

Boruta, Tadeusz

Komitet Pomocy Doraźnej dla Podlasia

Szkice Podlaskie 11, 117-121

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Boruta

Instytut Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Komitet Pomocy Doradźczej dla Podlasia

Odradzająca się po wielu latach niewoli Rzeczpospolita borykała się z wieloma problemami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi. Ostatnie tygodnie wojny i pierwsze miesiące pokoju wiązały się z wieloma trudnościami i wyrzeczeniami: w miastach brakowało żywności i pracy, wieś, eksploatowana do granic możliwości przez lata okupacji, nie mogła realizować dostaw do miast. Nie mniej ciężko przedstawiała się sytuacja na Podlasiu, zwłaszcza na terenach zarządzanych przez wojskową Komendę Etapową Ober-Ost.

Obszary te w latach okupacji były nieporównanie gorzej traktowane niż posiadające zarząd cywilny generał-gubernatorstwo warszawskie. Nakładane powinności nie były ściśle określone, stąd też wielkość kontyngentów, konfiskaty i kontrybucje były częstokroć zależne od kaprysu poszczególnych komendantów wojskowych. Tak wspomina proboszcz parafii radzyńskiej: „Hr. Waldersee w czerwcu r. 1917 zarekwirował ¼ część wszelkich plonów ziemnych, owoców, miodu etc. bezpłatnie. Komendanci tak gorliwie ten rozkaz spełnili, że zrabowali nie ¼ część a ¾ plonów i dlatego głód i nędza zapanowały w powiatach objętych etapami. [...] Rekwirowano konie i zaledwie co 2-u lub 3-u gospodarzowi pozostawiono konia, rekwirowano krowy, zaledwie na 2 rodziny pozostawiono jedną, zabierano trzodę chlewną, owce prawie wszystkie w parafii radzyńskiej zrabowano”¹.

Raport informacyjno-polityczny z okręgu Biała Podlaska sporządzony w 1919 r. charakteryzował niemiecką politykę gospodarczą następująco: „Gospodarka okupacyjna na Podlasiu odznaczała się szczególnym okrucieństwem w stosunku do ludności, a szczególnie ludności polskiej. Była ona ujęta w misterną i obliczoną na najdalej posuniętą eksploatację terenu, formę tzw. etapowego zarządu. Polityka niemiecka działała w ciągu trzech lat okupacji pod hasłem bezwzględnego wyzyskania wszystkich dóbr naturalnych terenu i całkowitego niemal ogołocenia ludności z jakichkolwiek zapasów gospodarczych. Toteż dewastacja i wyniszczenie panują wszechwładnie. Ludność do dnia dzisiejszego cierpi formalną nędzę z powodu całkowitego braku inwentarza”².

Okrucieństwo niemieckie przy ściąganiu kontyngentów, krzywdzące i dyskryminujące Polaków zrządzenia (choćby o obowiązku kłaniania się

¹ Archiwum Diecezjalne Siedleckie, *Dane historyczne z okresu wojny europejskiej 1914-1918*, Akta ogólne, Lit. D, Dział III, Nr porz. 1, tom 1. Parafia Radzyń dekanat radzyński, br. paginacji.

² *Raport informacyjno-polityczny z okręgu Biała Podlaska z 31 maja 1919 r.*, w: Władysław Kuszyk, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918-1919. Materiały źródłowe*, Warszawa 1968, s. 243-244.

oficerom niemieckim), przymusowe wywózki do pracy na terenie Prus i tym podobne postępowanie powodowało narastającą niechęć do okupantów, przeradzającą się coraz powszechniej we wrogość i nienawiść. Nic więc dziwnego, że młodzież polska chętnie angażowała się w działalność konspiracyjną, licznie zasilając szeregi POW. W działalności POW brali czynny udział nauczyciele ludowi, na nich często opierała się praca organizacji. W okolicach Białej Podlaskiej komendant obwodu „działał w oparciu o nauczycieli szkół ludowych. Skupił ich w założonym przez siebie Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych. Szkolenie organizacyjne łączono z kursami pedagogicznymi dla przyszłych nauczycieli ludowych. Nauczyciele peowiacy zakładali w terenie nowe placówki konspiracyjne”³.

Działalność niepodległościowa najpełniej uwidoczniła się w listopadzie 1918 r. podczas rozbrajania niemieckich wojsk. Do czynnej akcji przeciwko okupantom przystąpiono w wielu miejscach, m.in. w powiecie konstantynowskim, bialskim czy radzyńskim⁴. Najbardziej krwawy przebieg miały wielokrotnie już opisywane działania w Międzyrzecu⁵. Zemsta niemiecka dosięgła nie tylko peowiaków znajdujących się w Międzyrzecu, ale również innych aktywnych działaczy niepodległościowych i ich rodziny. Znamienny jest tu choćby przykład Tadeusza Perycza, którego relacja znajdująca się w Centralnym Archiwum Wojskowym była wielokrotnie wykorzystywana i cytowana, chociażby przez Tadeusza Krawczaka⁶.

Bezpośrednio po wydarzeniach w Międzyrzecu Podlaskim i innych miejscowościach komisarz rządu polskiego na b. etapy Bugu przesłał z Białej Podlaskiej pismo na ręce nowomianowanego biskupa diecezji informację, że Niemcy wysyłają „ekspedycje karne do miasteczek i wsi Podlasia, mszcząc się za rozbrojenie ich w Siedlcach i Warszawie”. Według tej informacji w samym Międzyrzecu miało zginąć 104 osoby. Komisarz donosił również, że przez Niemców aresztowani zostali księża: Glinka w Konstantynowie i Śliwiński w Łomazach. Kończąc, zwracał się z prośbą o interwencję: „W imieniu Podlasia proszę o wstawienie się do Jego Ekscelencji ks. Rattiego, by raczył telegraficznie błagać Ojca Świętego o spieszoną interwencję w sprawie mordowania i grabienia ludu i legionistów polskich”⁷.

³ T. Krawczak, *W walce o niepodległość (1914-1918)* [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. nauk. Tadeusz Wasilewski i Tadeusz Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 337. Szerzej na temat aktywności nauczycielstwa podlaskiego w okresie I wojny światowej zob.: T. Boruta, *Działalność nauczycieli na wsi podlaskiej w czasie I wojny światowej*, [w] *Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa ludowego na wsi*, pod red. Mieczysława Adamczyka i Zdzisława Ratajka, Kielce 2002, s. 213-220.

⁴ Więcej na ten temat pisze T. Krawczak, *W walce o niepodległość...*, s. 345-352.

⁵ Np. Ibidem; Czesław Górski, *Walki listopadowe 1918 r. w Międzyrzecu*, „Niepodległość”, t. V, r. 1931/32, s. 418-427.

⁶ Zob. np. T. Krawczak, *W walce o niepodległość...*, s. 345-352; idem, *W szlacheckim zaciątku*, Warszawa 1993.

⁷ Archiwum Diecezjalne Siedleckie, *Pomoc doraźna dla Podlasia*, Akta ogólne, Lit. P., Dział III, Nr porz. 5, tom 1, brak paginacji.

Reakcja biskupa Przeździeckiego była natychmiastowa. Jeszcze tego samego dnia zredagował pismo do biskupa krakowskiego Adama Sapiehy, potwierdzając doniesienia prasowe o wypadkach na Podlasiu i prosząc go o przesłanie załączonego do listu telegramu do papieża. List ten brzmi następująco: „Najdostojniejszy Pasterzu. Jak widać z załączonego wycinka z «Kuriera Warszawskiego» na Podlasiu dzieją się straszne rzeczy. Podane fakty w «Kurierze» mam sprawdzone na drodze urzędowej. Żadnej pomocy od Tymczasowego rządu nie mogę się spodziewać, tym bardziej, że Piłsudski pozwala żołnierzom niemieckim z bronią w ręku wychodzić z Królestwa. Zwracam się przeto z prośbą do Waszej Książęcej Mości o łaskawe przesłanie dołączonego telegramu do Ojca Św. albo zawiadomienie Jego Świątobliwości swoją drogą o tym co się dzieje u nas. Za wszelką pomoc w ratowaniu życia i mienia biednych Podlasian najserdeczniejsze dzięki składam w imieniu moich owieczek i własnym.

Łączę wyrazy najgłębszej czci. Oddany w Chrystusie Sługa + Henryk Przeździecki, biskup podlaski.” Załączony telegram: „20 listopada, Warszawa. Benedykt XV, Papież, Rzym-Watykan. Ojciec Święty! Wojsko niemieckie wbrew postanowieniom zawartego zawieszenia broni pali miasteczka i wsie na Podlasiu i morduje ludność. Upadając do stóp Twoich najpokorniej w imieniu mieszkańców Podlasia i swoim błagam, aby raczył interweniować u kogo uznasz to za wskazane o zaprzestanie gwałtów i mordów. Henryk Przeździecki biskup podlaski”⁸.

Tego samego dnia rozesłane zostały pisma proszące wybrane osoby o przybycie 21 listopada 1918 r. o godzinie 4 po południu do mieszkania ks. biskupa przy ul. Miodowej 13 na posiedzenie „Komitetu Pomocy Doraźnej dla Podlasia”⁹.

W wyznaczonym terminie odbyło się pierwsze zebranie komitetu, w którego skład weszli: biskup Henryk Przeździecki, Antoni Osuchowski, Helena Kuszłowa, Maria Rodziewicz, Zofia Szlubowska, Helena Weychert, inżynier Hauke, Leszek Wiśniowski, Paulin Załęski, ks. Ignacy Kłopotowski. Komitet wydał odezwę, w której apelował o ofiarność na rzecz mieszkańców Podlasia. „Męczeńska ziemia podlaska stała się na swych kresach pastwą ustępującej armii niemieckiej. Tak zwani czarni huzarzy śmierci, mszcząc się za rozbrojenie żołnierzy niemieckich, rabowali wsie całe, palili miasteczka, mordowali miejscową ludność, przeważnie młodzież, a wiele osób aresztowali i powiązanych wtrącali do więzień dla wydania samowol-

⁸ Ibidem. Biskup Przeździecki znał dobrze życzliwe stanowisko papieża Benedykta XV wobec Polski i Polaków, aktywnie uczestniczył bowiem w życiu politycznym okresu I wojny światowej, m.in. był członkiem Tymczasowej Rady Stanu, wiceprzewodniczącym komisji Sejmowo-Konstytucyjnej. Był też, co ważne, wysłannikiem konferencji biskupów polskich do Benedykta XV w 1916 r. ze specjalnym telegramem informującym o sytuacji Kościoła na ziemiach polskich (w redagowaniu tego pisma udział brał wówczas także prałat Czesław Sokołowski – późniejszy biskup sufragana podlaski). Zob. Michał Piela SDS, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914-1924*, Lublin 1994, s. 27-38.

⁹ Ibidem.

nego wyroku. Wśród zaaresztowanych znajdują się kapłani i zasłużeni działacze tej podczas wojny szczególnie dręczonej ziemi naszej wskutek ustanowionych na niej etapów.

Brak słów na wyrażenie całej krzywdy, której Podlasie na swych kreślonych doznało od Niemców podczas wojny i tego położenia w jakim się od kilku dni znajduje wskutek zemsty krzyżackiej.

Nie możemy pozostawić ukochanego Podlasia bez pomocy. Chodzi o ratowanie pozostałych przy życiu od głodu i chłodu. Dla niesienia tej doraźnej pomocy z inicjatywy biskupa diecezji podlaskiej zawiązujemy się w komitet i wzywamy w błagalnych słowach każdego, komu miła Ojczyzna nasza o grosz ofiarny, choćby najmniejszy, dla nieszczęśliwych Męczenników Podlaskich, żyjących od kilku dni pod gołym niebem bez chleba.

Ofiary prosimy składać w Banku Ziemiańskim, Mazowiecka 13, na rachunek Komitetu doraźnego pomocy dla Podlasia oraz w redakcjach pism warszawskich¹⁰.

O podjętych działaniach i powstałym komitecie biskup poinformował w swoim pierwszym liście pasterskim, wydanym 21 listopada 1918 r. w Warszawie z okazji objęcia diecezji podlaskiej. „wysłałem do Ojca Św. depesze z prośbą, aby raczył zwrócić się do mocarstw, które podpisały zawieszenie mocarstw z Niemcami, o pośrednictwo w zaprzestaniu gwałtów i mordów i pewny jestem, że Ojciec Św., Ojciec Narodu Polskiego, wszystko uczyni w celu powstrzymania zbrodniczej ręki, pastwiącej się nad Podlasiem.

Zwróciłem się też do ludzi dobrej woli, aby zechcieli utworzyć komitet doraźnej pomocy dla Podlasia. Wezwanie moje ochotnie przyjęte zostało i już obecnie pracuje liczne grono dla tych, którzy ucierpieli od band zbrodniczych.

Dałby Bóg, abym mógł wszystkim nieszczęśliwym łyzy obetrzeć i zgłodniałych nakarmić¹¹.

Pierwsza wpłata wysokości 1000 Mk dokonana została już 21 listopada 1918 r. przez samego bpa Przeździeckiego. Kolejne środki zostały zebrane podczas obiadu ingresowego wydanego 1 grudnia. Na konto wpłacono wówczas 3042,50 Mk i 184 ruble. Darowizny przychodziły również z różnych parafii diecezji podlaskiej¹².

O trudnej sytuacji mieszkańców Podlasia i działaniu komitetu dowiedziano się też w innych części Polski. Z Gostynina zapytywano o możliwość wysłania pomocy. Pytano też czy istnieje komitet w Białej Podlaskiej. Pomocy i wsparcia ze strony biskupa i komitetu szukały inne organizacje stawiające sobie podobne cele. Przykładem jest Komitet Ratunkowy działający przy parczewskim kole Towarzystwa Straży Kresowej, który prosił o wsparcie w staraniach w Ministerstwie Aprowizacji o zwolnienie z przymu-

¹⁰ Ibidem.

¹¹ *List pasterski J.E. ks. dr. Henryka Przeździeckiego wydany przy objęciu diecezji podlaskiej*, Warszawa, druk. „Polaka-Katolika” 1918, s. 15-16.

¹² ADS, *Pomoc doraźna dla Podlasia...*

sowego kontyngentu. Do tego Komitetu Ratunkowego odsyłano niektóre oferty pomocy¹³.

Zebrałe pieniądze przeznaczano na wsparcie najbardziej potrzebujących. Pierwszych wypłat na ogólną sumę 3 tys. marek dokonano 2 grudnia 1918 r., a następnie 5 stycznia 1919 r. na potrzeby parafii w Janowie, Pratulini i Sarnakach. Rozdzielono je między 73 osoby oraz zostawiono proboszczowi 500 marek dla rozdania najuboższym. Wypłacane kwoty nie były duże, najczęściej w wysokości od 5 do 20 marek. Rzadziej dawano 50, a w wyjątkowych wypadkach 100 marek. Największa wypłata - 300 marek - przypadła rodzinie, której dobytek został spalony. Sprawozdanie z rozdysponowania przyznanej pomocy złożył dziekan dekanatu janowskiego ks. Glinka. Kolejna kwota wysokości 3000 marek rozdzielona została w okolicach Białej Podlaskiej. Podobnie jak w wyżej wspomnianym przypadku przyznawane zasiłki na ogół bliskie były sumie 50 marek, bardzo rzadko zbliżały się wypłaty 100 marek. 3000 marek otrzymał także Parczew, 1200 marek - Włodawa, natomiast 1805 marek przekazano wracającym z Rosji prawosławnym. Jak wynika z podziękowania bpa Przeździeckiego, kierowanego do Wydziału Narodowego w Ameryce, który również przesłał pieniądze, łącznie w 1919 r. rozdano 60 tys. marek na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb¹⁴.

Szybka reakcja biskupa Przeździeckiego na prośbę o pomoc dobrze świadczy o nowym ordynariuszu diecezji podlaskiej. Biskup na pewno dużo wiedział o sytuacji panującej na obszarze komendy etapowej ze względu na działalność w Tymczasowej Radzie Stanu, która była informowana o grabieżach i gwałtach niemieckich. Zarówno prośba o interwencję, jak i zawiązanie komitetu, który stawiał sobie za zadanie materialne wspomoczenie mieszkańców regionu tak bardzo dotkniętego przez wojnę i niemiecką okupację dowodzi żywego zainteresowania problemami i zrozumienia przez niego potrzeb powierzonej mu diecezji.

W województwie podlaskim w 1918 r. 10,5% mieszkańców żyło w miastach, 8,2% w miasteczkach, 10,6% w powiatach miasteczkowych, 12,9% w powiatach wiejskich. Wszystkie wymienione powiaty (stanowiły niegdyś województwo siedleckie) to obszary o wiejskim charakterze, z przeważającą liczbą indywidualnych gospodarstw rolnych, uprawiających żyto i ziemniaki. Te małe rozdrobnione gospodarstwa niejednokrotnie nie są w stanie wyżywić samych ich właścicieli, a według danych statystycznych właściciele rolnicy indywidualni stanowią 62% ogółu mieszkańców wsi siedleckiej¹⁵. Z drugiej zaś strony mieszkańcy wsi stanowią najdalej wykształconą i najliczniejszą grupę wśród bezrobotnych. Najczęściej są to ludzie z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym i zawodowym. Tymczasem wykształcenie odgrywa obecnie niezwykle istotną rolę w uzyskaniu pracy. Poziom technologiczny zarówno procesów produk-

¹³ J. Knap, B. Leńkiewski, *Światło pisać*, „Wprost”, 1998, z 22 marca.

¹⁴ A. F. Bocian, *Podlasie – próba bilansu stanu rozwojowych*, [w:] *Podlasie dzisiaj i wczoraj*, Warszawa 1991, s. 21.

¹⁵ *Ibidem*, statystyczny województwa 1918, Warszawa GUS 2000.

¹⁶ *Ibidem*, statystyczny województwa 1918, Warszawa 1999, s. 62.